

KURJER LUBELSKI.

N^o 21.

Sobota dnia 26 Lutego (10 Marca) 1866 r.

Rok 1.

Wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Środy i Soboty.
Redakcyja przy ulicy Królewskiej w gmachu Dyrekcyi
Szczegół: Towa: Kredyto: Ziemińskiego, Nr. 205.
Ogłoszenia przyjmują się tylko w Biurze Redakcyi.

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Lublinie, kwartalnie Rsr: 1— rocznie Rsr. 4.—
na prowincyi „ Rsr. 1 kop: 25 „ Rsr. 5.—
pojedynczy exemplarz kop. 5

OD REDAKCYI.

Z dniem 1 Kwietnia r. b. rozpoczynamy drugi kwartał wydawnictwa pisma naszego, które w tej samej formie i po tej samej cenie wychodzić będzie.

Dla nienarażenia łaskawych PP. prenumeratorów na zwłokę w odbieraniu Kurjera Lubelskiego w drugim kwartale, zwłaszcza na prowincyi, upraszamy o wczesne zapisywanie się tak w kantorach w Lublinie jak i na stacyach pocztowych.

Cena prenumeraty w Lublinie wynosi kwartalnie rsr. 1, na prowincyi rsr. 1 kop. 25. Stacje pocztowe zażądania na pismo to winny czynić wprost do Urzędu pocztowego Gubernial: w Lublinie, wpływy zaś z prenumeraty zwykłym porządkiem wnosić do Expedycyi Gazet w Warszawie, jak to w Dodatku Nr. 1 do Cennika Gazet za rok bieżący jest wyrażone. W Lublinie, życzący sobie odbierać pismo to w domu, dopłacają za roznoszenie kop. 5 miesięcznie.

Część Urzędowa.

— JW. Hrabia Namiestnik w Królestwie w rozwinieciu artykułu 12 go Postanowienia swego z dnia 5 (17) Lutego r. b. o stopniowem zwinięciu Zarządu Wojenno-Policyjnego, względem poddania pod Władzę nowo-ustanowionych Gubernatorów czasowych: Kaliskiego, Kieleckiego i Siedleckiego, dla zawiadywania interesami teraźniejszego Wojenno-Policyjnego Zarządu, po kilka powiatów teraźniejszych Gubernij: Warszawskiej, Radomskiej i Lubelskiej, na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz Jenerał-Policmajstra, postanowił poddać czasowó w interesach teraźniejszego Wojenno-Policyjnego Zarządu.

1. Pod Władzę Gubernatora czasowo Kaliskiego, powiaty stanowiące dotychczasowy Wojenny Oddział Kaliski a w szczególności powiaty: a) Kaliski, b) Koniński, c) Łęczycki, d) Sieradzki i e) Wieluński.

2. Pod Władzę Gubernatora czasowo Kieleckiego, powiaty: a) Kielecki, b) Olkusi, c) Miechowski i d) Poppiński.

Pod Władzę Gubernatora czasowo Siedleckiego, powiaty: a) Siedlecki, b) Bialski, c) Łukowski i d) Radomski.
(Dz: War:).

JW. Jenerał Major Buckowski Gubernator Wojenno-Policyjny w Gubernii Lubelskiej w dniu 5 b m. wyjechał z Warszawy.

— Dziś rocznica Urodzin J. C. W. Cesarzewicza, Następcy Tronu, Wielkiego Księcia ALEXANDRA ALEXANDROWICZA. JW. Jenerał Lejtenant *Kostanda* Naczelnik Wojenny Odd. Lub. o go. 9 i pół rano przyjmować będzie powinszowania urzędników, wojskowych, i cywilnych, nabożeństwo uroczyste odbędzie się w kościele katedralnym o godz: 10 rano, wieczorem w teatrze przedstawienie z kantatą.

Wiadomości Miejscowe.

— Dziś 40 Męczenników, przysłowie mówi: Czterdziestu męczenników jakich? Czterdzieści dni po nich takich.

Ciekawi jesteśmy jaką pogodą dzień ten zajaśnieje, z którego zwyczaj taką wróżbę wywodzi, i o ile się też takowa ziści.

— Już na pewno donieść możemy, że zapowiedziany koncert p. Wasowskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wieczorem w lokalu b. resursy. Zmianie uległy: Ballada *Powrót taty*, śpiew *Ona się śmiała* i *Delkamacya*, które zastąpi śpiew *Ujrzałem raz* Kratzerà, oraz *Serenada* i *Allegro gioioso* Mendelsohna Bartholdy, na fortepianie z towarzystwem kwintetu.— Uwertury będą z *Zampy* Herolda, i z *Semiramidy* Rossiniego. Biletów dziś jeszcze dostać można w księgarni p. Areta, zaś jutro i pojutrze w cukierni p. Semadeniego, oraz przy wejściu. Cena rsr. 1. dla uczniów gimnazjum kop 50.

— Wzmiankowaliśmy już raz o odezycach publicznych w Warszawie, wnosząc że i u nas z korzyścią dla ogółu mogłyby być także zastosowane. Obecnie *Kurjer Codzienny* na powtórne zawstydzenie nasze donosi, że szykują się prelekeye w Piotrkowie i to aż ośmiu prelagentów.

— Luty nie sprawdził przysłowia „*spyta Luty, masz li buty?*“ od samego początku był dżdżysty i ciepły zaledwie kilka stopniowemi przymrozkami się odznaczał, dopiero od 22 silniejszy mróz chwycił, który doszedłszy do 13 stopni w kilka dni osłabł i w dniu 28 zakończył się rześnistym deszczem przy 2 stopniowem cieple.

— W dn. 28 lutego (12 marca) r. b. w drodze przymusowej egzekucyi za zaległości Tow: Kred: sprzedane zostaną majątki: *Błiskowica* przed rejentem Wasiutyńskim i *Bukowa Wielka* przed Ciświckim, zaś w dniu następnym *Bussówno* i *Chodywańce* przed rejentem Ciświckim a *Chłaniów* przed Głowackim.

— *Gazeta Polska* w Nr. 52 opisując koncert uczniów Szkoły Głównej, piękną oddała pochwałę panu Dziadulewiczowi za odśpiewanie XIgo trenu Kochanowskiego, dodając: „Pan D. zawstydził śpiewaków z powołania wyborem ślicznego trenu Kochanowskiego, bo nie poznali się dotąd na tej perle poezji z perłą śpiewników Moniuszki złączonój. Panowie uzualisci mniemają, że tylko erotycznymi wydechami zająć można słuchaczów; nie rozumieją, że niż kochanków więcej jest na świecie ojców i matek. Serce ich rozliczną miłością rozszerzone nie jednokrotnym napełniane smutkiem, wdzięczne być musiało młodzieńczemu śpiewakowi za jego pojętne współczucie, pojętą nieraz wypowiedziane deklamacją“. Z okazji tej niech nam wolno będzie powiedzieć, że nauczycielem pana D. który go na tak piękną naprowadził drogę, był pan Wąsowski, dziś w murach naszego miasta bawiący artysta, na którego także spada część zasługi, jaką uczeń jego chlubić się może.

— *Goniec Leśny*. Pismo tygodniowe przez Aleksandra Połujańskiego, znanego autora *Leśnictwa Polskiego*, wydawane, w Nr. 9 zamieszcza na wstępie artykuł nader dziś będący na dobie: *O wychowaniu dzieci włościan i kolonistów*. Autor słusznie uważa, że dotychczasowe szkółki wiejskie, ucząc początków, nie uczyły rzeczy najniezbędniejszych dla kmiotka, rzeczy z jego przeznaczeniem związek mających. Ustanowione Najwyższym Ukazem Kursa Pedagogiczne dla ludności polskiej, razem z wzorową przy każdej gminie szkołą elementarną, mają połączyć z nauką początkową dzieci, ogrodnictwo z praktyką w ogródku dla szkółki wydzielonym. Z podobnego kierunku autor wróży wielkie korzyści dla rozwoju i udoskonalenia między klasą włościańską, innych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, rolnictwa, leśnictwa i pszczolnictwa.

„Dzieci wiejskie, mówi autor, po nudnem ślęczeniu nad książką, gdy zajęte będą pracą fizyczną przy zakładaniu ogrodów, pielęgnowaniu drzew i roślin kwiatowych oraz pszczół, rozwesela się, orzeźwieją, nauczą się szanowania drzew w lasach, sadach i przy drogach hodowanych a tym sposobem kształcąc umysł i serce, staną się reformatorami dawnych pojęć i staréj rutyny rolniczej.“

(Odpowiednio niniejszemu celowi prof. W. Dawid przygotowuje obecnie do druku pisemko pod tyt: *Metoda początkowego nauczania*, w którym rozwija szerég uwag o sposobie wykładania w szkółkach wiejskich jako i w domowej edukacji.)

— Dla czego po próżnem niedzielnem przedstawieniu teatr we wtorek był napełniony, to nam wytłomaczy afisz z dnia tego, na którym figurowało *Małżeństwo przy latarniach*, *Szpada mego ojca* i *Spotkanie*. *Małżeństwo* po trzeci raz przedstawione, toż samo sprawiło wrażenie i z równym przyjęte było zapałem jak poprzednio i jesteśmy przekonani, że każde dzieło, czy to operetka, czy dramat, czy komedia, jeżeli tylko sumiennie opracowane będzie, podobnież zyska uznanie. PP. Borkowska i Micińska są tu nieocenione, a pierwsza celuje jeszcze tą zaletą, że w śpiewie tak wyraźnie sło-

wa wymawia, jak gdyby nie śpiewała lecz tylko mówiła. Wyraźna wymowa w śpiewie jest jednym z najgłówniejszych warunków, a którym nie każdy, najlepszy nieraz artysta poszczycić się może. We czwartek melodrama *Adolf i Zofia* była polem popisu dla panny Gajewskiej, która chociaż nie jest stałą artystką naszej truppe i jak to już raz mówiliśmy, od czasu do czasu tylko występuje, jednak w każdym wystąpieniu tak wielki okazuje postęp, że w dalszym ciągu na tej pracowitej drodze wkrótce stać się może znakomitą artystką. Już dziś prześcignęła kilka swych rówieczniczek, od których jak pamiętamy w roku zeszłym, o wiele niższą była. Oby te słowa były bodźcem dla p. Gajewskiej i zachęciły ją do wytrwałości. W roli Wiesława mogła poznać, jak publiczność pracę ocenić potrafi. Cwarkowe przedstawienie rozpoczęła deklamacją p. Łukańska ustępu z *Matki rodu Dobratyjskich*, a chociaż ani sama w krótkim tym urywku nie mogła odrazu wystąpić z całą siłą uczuć, ani słuchaczy do niej stopniowo przysposobić, jednak deklamacja ta z całą pięknnością oddaną została i wzbudziła miłe wrażenia, jakich bogdajbysmy częściej w miejscu tem doznawać mogli.

— Targ w upłynionym tygodniu był zupełnie słabym, dowozy bardzo małe, sprzedano tylko 100 kor: pszenicy po rsr. 5 k. 85,— ceny targowe utrzymały się też same co w upłynionym tygodniu.— Ryb dostawiono 2800 fun. Przewieziono do Warszawy 100 pudów miodu.

S Z A R A D A.

Cheecie trudnej szarady? Na to trzecia czwarta, By się trochę napocić, gdy szarada warta. Druga pierwsza zabawka dla trzecich nie lada, Czwarta jest w alfabecie, druga nutę składa. Wszystka cztery sylaby tylko w sobie mieści, Jest rebusem, zagadką lub szaradą w treści.

(Zeszła szarada Ser-dusz-ko.)

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRYA. Wrażenie wywołane reskryptem Cesaarskim w odpowiedzi na adres węgierski nie jest dobre, cechą jego głęboki i dość ogólny zawód. Dla tego w Izbie poselskiej wysłuchano reskryptu bez żadnych okrzyków. (G. W.)

FRANCYA. Korespondencye z Paryża potwierdzają wiadomość o polepszeniu stosunków między Francją i Stanami Zjednoczonemi. Odpowiedź P. Seward na ostatnie depesze P. Drouyn de Lhuys miała zupełnie zadowolić Rząd Francuzki. (G. P.)

PRUSY. Według korespondencyi z Berlina wstosunkach z Austrią żadna zmiana na lepsze nie zaszła, co się zaś tyczy uruchomienia trzech korpusów armii, to jakkolwiek Rząd Pruski nie wydał w tym przedmiocie żadnego rozkazu, na jedno wychodzi, gdyż wojska stojące na Szląsku otrzymały wezwanie, by były przygotowane na wszelką ewentualność. (G. P.)

KSIĘZTWA NADDUNAJSKIE. Z Bukarestu codziennie prawie nadchodzą wiadomości o nowych kandydatach do krzesła hospodarskiego. Opróhrabiego Flandryi wymieniają teraz Księcia Bbesco Brankovano i Księcia Ottona bawaskiego. (G. P.)

Teatr Lubelski.

(ciąg dalszy.)

Tegoż jeszcze roku Królikowski wrócił we wrześniu, sprowadziwszy kilku lepszych artystów, choć nie z wielkiem powodzeniem dawał jednak: Szatana i kobietę powtarzając 3 razy, Pajaca 5 razy, Wąsy i perkę 5 razy, Wzór do świętoszka i inne. Mimo to często dla szczupłości dochodu zmuszonym był odwoływać reprezentacje, czem bardziej jeszcze zniechęcał publikę.

Trwało to do wiosny, która znów zastraszała artystów. Chwycono się wtedy ostatniego środka; ogromne afisze przepelnione doniesieniami o nadzwyczajnych przedstawieniach, połączonych z ogniami, fajerwerkami, wybuchami Wezuwjusza, djabłami i czarnoksiężnikami miały wabić publiczność, lecz niestety, rzec by można, że diabli aktorom dopomogli wyjechać z Lublina. W październiku 1853 r. Królikowski na krótko jeszcze raz spróbował szczęścia w Lublinie, ale gdy mu się i teraz nie powiodło, pozostawiwszy wszystkie utensylja teatralne, zaangażował się do trupy krakowskiej.

W r. 1854 w sierpniu przybył z Radomia Nowiński, w tymże samym czasie nadjechał z Kalisza Ratajewicz i obaj zaczęli dawać przedstawienia, pierwszy w sali resursowej, drugi w budynku teatralnym. Wkrótce Nowiński ustąpić musiał nie wytrzymałszy emulacji towarzystwa, które składali: Ratajewicz z żoną, Krajewski, Pade, Karsznicki również z żonami, Tomaszewicz (syn) Trzebiński, Moszyński, (stryj i synowiec) Zawistowska, Rembecka i inni, razem 17 osób. Po 51 przedstawieniach Ratajewicza nastąpiła trzymiesięczna przerwa z powodu żałoby po zgonie *Najjaśniejszego Cesarza i Króla Mikołaja I.* Z dniem 3 czerwca 1855 roku rozpoczął na nowo reprezentacje, przetrwał lato i następną zimę, zrobiwszy małą tylko wycieczkę do Łęczny i dopiero w Maju 1856 r. opuścił Lublin dawszy 143 przedstawień. Letnią ciszę przerwał jednomiesięczny pobyt Pfejffra z trupą krakowską, której powodzenie nie było tak świetne, jak lat poprzednich, a z tego powodu przez całą zimę i następną lato teatr stał próżny.

Z końcem sierpnia 1857 r. powróciło towarzystwo Ratajewicza, składało się ono wtedy z pp. Padych Tomaszewicza, Krzesińskiego, Kwiecińskiego, Milewskiego, Zakrzewskiego, Czechowskiego, Zawistowskiego, Texla, Naruszewicza, Boguckiej, Zawistowskiej etc. Rozpoczęto widowiska komedya Dwudziesto letni opiekun i Nad Wisłą, grano naprzemian: Cyganie, Kobiety z Kamienia, Mieszczanie i kmiotki, Don Cesar, Babią wyspa, Sabaudki, Ralf rozbójnik etc. W październiku zjawił się Chelchowski ex-dyrektor teatru lwowskiego w towarzystwie Linkowskich, Trapszy, Włodarskiego, Mikulskiego, Leszczyńskiej Wandy i Zakrzewskiej. Z początku trupy obie połączyły się i dawały razem przedstawienia, lecz z powodu zasłych nieporozumień wkrótce się rozłączyły. Chelchowski odmówiwszy co lepszych aktorów uzyskał pozwolenie dawania przedstawień w resursie, Ratajewicz zaś, dla utrzymania konkurencji sprowadził nowych artystów Lipińskiego i Ostrowską, uroz-

maicał widowiska, to optyczną wystawą Sonnera, to przedstawieniami atletów Krosso, aż w styczniu 1858 ustąpić musiał rywalowi, który w parę miesięcy zakończył także swój tryumf.

W październiku powrócił Ratajewicz i już odtąd rzec można, zaprowadził stały teatr w Lublinie, a walcząc o własnych siłach z różnemi przeciwnościami, pomnażając swą trupę i zmieniając ją stosownie do wymagań publiczności, sprowadzając czasami doborową muzykę z Warszawy, przyozdabiając teatr nowemi dekoracyami i ulepszeniami wewnętrznymi, przy tem wszystkim wystawiając wiele dzieł nowych i pięknych, położył niemałe zasługi i godzien szczerego uznania i wdzięczności Lublina za możną pracę.
(dokończenie nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.

Podaje do wiadomości, iż w d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r. na przedmieściu Kalinowszczyzna pod Lublinem, w domu pod Nr. 692, odbywać się będzie licytacja sprzedaży wszelkich ruchomości po Wiktorji z Szypulskich Niewiarowskię pozostałych, począwszy od godziny 10 z rana.

Lublin d. 25 Lutego (9 Marca) 1866 r.

Leon Ciswicki. (132)

DONIESIENIA.

J. BRYLLANT OPTYK Z MIASTA WARSZAWY.

w Hotelu Saskim Nr. 5.

Ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że przejeżdżając przez tutejsze miasto, sprzedaje za umiarkowaną cenę *Towary Optyczne*, jako to: *okulary dla wyleczenia cierpiących na oczy*, lornety polowe, lornety teatralne, lornetki damskie, maszyny elektryczne, stereoskopy, różne widoki stereoskopowe, serengi, glaesepompy, szpryce różnej wielkości, mamki do ssania dla dzieci, mamki do obciągania piersi, szpryce guttaperchowe, barometry, termometry, arometry, różne miary i reisceigi inżynierskie, oprócz tego przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Lornety teatralne wynajmuje za umiarkowaną opłatą. Przytem urządził **WYSTAWĘ OPTYCZNĄ** *znaczących osobliwości Europejskich*, którą zwiedzać można od godziny 9 rano do 10 wieczorem, za opłatą kop. 10 od osoby. (129)

➡ Potrzebny jest do gospodarstwa ➡
w Wereszczynie UCZEN, za wynagrodzeniem, umięjący dobrze czytać, pisać i rachować, a któryby niebył dotąd w żadnym obowiązku. Życzący umieścić się zechcą po szczegółowe informacje zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Wereszczyn, przez Urszulini, franco. (122-2)



Z folwarku wsi Jastków pod Lublinem w dniu 5 b. m. zginął OGIEREK lat dwa mający, maści kasztanowatej z gwiazdką na czole. Kto by go odprowadził lub dał wiadomość gdzie się znajduje, otrzyma nagrody rsr. 10. (130-1)

Fabryka Machin

i narzędzi rolniczych F. Mejnzer

w LUBLINIE.

Podaje do wiadomości, że w składzie tejże, przy ulicy Czechówka, znajdują się gotowe *żniwiarki*, podług modelu najpraktyczniejszego, *siewniki* uniwersalne i do koniczyny, *młocarnie*, różnej wielkości i ceny, *młynki*, *wialnie*, *sieczkarnie*, *plugi*, *drapacze*, *grabie konne*, *pompy*, *sikawki*, etc. Przyjmują się także w fabryce tej obstalunki na ustawianie *gorzelni*, *młynów*, *tartaków*, *olearni*, *papierni* i *cukrowni*, oraz *machin parowych* do poruszania tychże. Na żądanie udzielać też może i sporządzać rysunki i plany na wymienione zakłady, z czem poleca się względem JWW i WW. Obywateli ziemskich. (125-1)

FABRYKA

PORTERU I PIWA

BAWARSKIEGO

w LUBLINIE.

W skutek zażaleń PP. Kupców z prowincyi doszedłem, że furmani przyjeżdżający do Lublina po Porter i Piwo bawarskie, powodowani nieco niższą ceną, każą sobie napełniać naczynia odemnie pochodzące i moją dawniejszą etykietą opatrzone, w innym Browarze i takowe za mój wyrób wywożą. W celu zapobieżenia takim nadużyciom zwracam uwagę szanownych PP. Kupców, aby chcieli bacznie zważać, czy na beczkach znajdują się etykiety z datą wysłania przedmiotu i żądali za każdym razem od furmana właściwego rachunku z firmą Browaru mego.

(126-1)

K. R. Vetter.

Jest do wynajęcia

Pokój Kawalerski

na drugim piętrze w domu pod Nr. 9. w Rynku. (127)

DOM Z OGRODEM

Przy ulicy Namieśnikowskiej, pod Nr. 305, składający się z obszernego pomieszkania, własność Doktora *Wilson*, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod dogodnymi warunkami. Bliższa wiadomość u właściciela lub u lokatora od frontu mieszkającego. (119-3)



W domu pod Nr. 308 przy ulicy Panny Maryi są do wynajęcia DWA LOKALE o trzech pokojach i kuchniach, oraz w oficynie DWA POKOJE z kuchnią, i na 2 piętrze DWA LOKALE po dwa pokoje z kuchniami. Do każdego lokalu są osobne spiżarnie i drwalnie. Wiadomość u właściciela domu. (128-1)

W dobrach Chruślina, pod Józefowem nad Wisłą, jest do sprzedania **Siana cet. 500**, zdrowego i sucho zebranego, i około **100 korcy żyta i tyleż grochu**. Wiadomość na miejscu. (120-3)

Przyjechali do Lublina.

Szyłów Nacz. Uczast. z Chełma; Szydoczyński X. z Łabuń; Zawadzki Józef ob. z Serebrysza; Poletyko Aureli hr. z Warszawy; Iżycki Józef ob. z Płonki; Cegliński Paweł inżynier z Warszawy.

Wyjechali z Lublina.

Pohorecki Adam ob. do Terebina; Matusiewicz major do Urzędowa; Mejnzer Karol ob. do Uleża; Szylów Nacz. uczast. do Chełma; Szydoczyński X. do Łabuń.

Kalendarz.

Dziś w Sobotę: św. 40 Męczenników.
Wschód słońca o godz. 6 m. 29. Zachód o godz. 5 m. 53
Długość dnia godzin 11 m. 24. przybyło dnia g. 3 m. 44
w Niedzielę św. Konstantyna.
w Poniedziałek św. Grzegorza W.
we Wtorek św. Krystyny i Modesty P.
Księżyc, w ostatniej kwadrze.

Obserwacje Meteorologiczne.

	rano.	w połud.	stan powietrza
we Środę było ciepła stopni	1	- 4	pogoda
we Czwartek	2	- 3	"
w Piątek było	2	- 6	"

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 3.

TEATR. w Sobotę: Konkurent i mąż, Małżeństwo przy latarniach i Kartata.

w Niedzielę: Jest temu lat szesnaście.